

Sygn. akt VI A Ca 611/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 11 października 2012 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Klimowicz-Przygódzka**

**Sędzia SA – Ewa Zalewska**

**Sędzia SO (del.) – Beata Waś (spr.)**

**Protokolant: – sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska**

**po rozpoznaniu w dniu 11 października 2012 r. w Warszawie**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa A. B. (1)**

**przeciwko M. Ż.**

**o zachowek**

**na skutek apelacji pozwanej**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie**

**z dnia 9 lutego 2012 r., sygn. akt III C 706/11**

**oddala apelację.**

**Sygn. akt VI ACa 611/12**

## UZASADNIENIE

Powódka A. B. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanej M. Ż. kwoty 83.333,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 listopada 2010 r. do dnia zapłaty, tytułem zachowku po śmierci matki A. B. (2) wraz z kosztami procesu.

W uzasadnieniu powódka podniosła, iż jest spadkobiercą ustawowym po swojej matce A. B. (2) na mocy postanowienia Sądu Rejonowego (...) w W. z dnia 10 maja 2011 r. Jedynym wartościowym składnikiem majątku spadkodawczyni była nieruchomość lokalowa numer (...), położona w W. przy ul. (...), którą na mocy darowizny z dnia 17 września 2007 r. matka powódki przekazała swojej wnuczce M. Ż..

Aktualna wartość darowizny to zdaniem powódki 500.000 zł, a gdyby spadkodawczyni za życia nie rozdysonowała swojego majątku, to powódka dysponowałaby 1/3 udziału w prawie własności tej nieruchomości. Tym samym skoro przysługiwałaby jej połowa wartości tego udziału w masie spadkowej, to powódka dochodzi tytułem zachowku kwoty 83 333,33zł.

W odpowiedzi na pozew M. Ż. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwana podniosła, iż po śmierci męża pani A. B. (2), wdowie groziła eksmisja z zajmowanego do tej pory wspólnie z mężem służbowego mieszkania. Alternatywą dla tego rozwiązania był wykup mieszkania, który to koszt w całości sfinansowała druga córka spadkodawczyni E. Ż., pomimo próśb do rodzeństwa (siostra A. B. (1) i brat J. B.), aby wspólnie sfinansowali wykup mieszkania zajmowanego przez matkę. Tym samym powództwo należało oddalić na podstawie art.5 k.c., gdyż żądanie to jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Poza tym pozwana zakwestionowała wartość mieszkania, z którego wynika wartość dochodzonego zachowku. Pozwana wniosła o wydanie wyroku wstępnego rozstrzygającego co do samej zasady o prawie do zachowku, bez określania na razie jego wysokości.

Wyrokiem wstępnym z dnia 9 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał roszczenie za usprawiedliwione co do zasady.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na postawie następujących ustaleń faktycznych.

Spadek po zmarłej w dniu 21 sierpnia 2010 r. A. B. (2) na podstawie ustawy nabyły dzieci: A. B. (1), T. Ż. i J. B. po 1/3 części każde z nich. Jedynym wartościowym składnikiem majątku spadkodawczyni była nieruchomości lokalowa o numerze (...), położona w W. przy ulicy (...), którą na mocy darowizny z dnia 17 września 2007 r. matka powódki przekazała swojej wnuczce M. Ż., która jest córką T. Ż.. Po śmierci męża pani A. B. (2), a ojca A. B. (1), wdowie groziła eksmisja z zajmowanego do tej pory z mężem służbowego mieszkania. Alternatywą dla tego rozwiązania był wykup mieszkania. A. B. (2) nie miała środków na wykupienie mieszkania. W tej sytuacji całą kwotę na wykup mieszkania w kwocie 20.000 zł (6900 dolarów USD) wyłożyli małżeństwo E. i W. Ż., których córką jest pozwana M. Ż.. Do kosztów przedmiotowego wykupu, podczas pobytu w Polsce, w 1/3 części dołożył się brat J. B. zamieszkujący na stałe w Australii. Pomimo próśb do kosztów wykupu nie dołożyła się druga córka spadkodawczyni - powódka A. B. (1), tłumacząc się brakiem środków na wykup. Próby polubownego rozwiązania sporu nie odniosły pozytywnego rezultatu.

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy, na podstawie art. 318 § 1 k.p.c. uznał roszczenie powódki za usprawiedliwione co do zasady.

Jak wskazał Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 991 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Natomiast jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. Jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny (art. 993 k.c. w zw. z art. 1000 § 1 k.c.).

W ocenie Sądu I instancji w okolicznościach niniejszej sprawy powódce jako córce zmarłej matki przysługiwało roszczenie o zachówek w wysokości 1/6 udziału spadkowego ( $1/3 \times 1/2 = 1/6$ ).

Natomiast odpowiedzialność pozwanej wynika z faktu, iż jest obdarowaną przez spadkodawczynię, tym właśnie jedynym składnikiem majątkowym.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódce przysługiwało zatem roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej (określonej wartością udziału spadkowego i wartością spadku).

Jak wskazał Sąd, spadkodawczyni nie sporządziła testamentu i podstawą dziedziczenia po zmarłej A. B. (2) była ustawa. Pozwana nie została zatem wydziedziczona.

Odnosząc się do zarzutu sprzeczności żądania z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.), Sąd Okręgowy stwierdził, że fakt nie partycypowania powódki w kosztach wykupu mieszkania, nie może stanowić podstawy do pozbawienia jej zachowku, albowiem zastosowanie art.5 k.c. winno mieć charakter wyjątkowy.

Jak wskazał Sąd, nieuczestniczenie powódki w wykupie mieszkania nie mogłoby być przyczyną wydziedziczenia bowiem przesłanki dające taką możliwość zostały wyraźnie wymienione w art. 1008 k.c., wskazuje to także na to, że zastosowanie art.5 k.c. winno mieć charakter wyjątkowy.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy uznał jednak, iż fakt wykupienia mieszkania przez jedno z rodzeństwa i niedołożenie się do tego drugiego z rodzeństwa uzasadnia obniżenie wysokości należności przypadającej spadkobiercy z tytułu zachowku. Nie może natomiast skutkować całkowitym jego pozbawieniem. Jak wskazał Sąd I instancji, powódka wykazała bowiem, że nie miała środków na wykup nieruchomości, a pozwana nie przedstawiła dowodu przeciwnego.

Mając zatem na względzie, że żądanie zmniejszenia należnego zachowku zasługuje na uwzględnienie ale nie może ono niweczyć celu tej instytucji prawnej jakim jest ochrona interesów majątkowych najbliższego członka rodziny, w istocie pominiętego przy dziedziczeniu, Sąd Okręgowy żądanie pozwu co do zasady. uwzględnił.

Od powyższego wyroku wstępnie apelację wniosła pozwana, która zaskarżając przedmiotowe rozstrzygnięcie w całości, zarzuciła naruszenie art. 1000 § 1 k.c., przez niewłaściwe jego zastosowanie oraz art. 5 k.c. przez jego niewystarczające zastosowanie. Ponadto skarżąca zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie art. 233 § 1 k.c. poprzez niewszzechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału, gdyż w uzasadnieniu wyroku znajdują się stwierdzenia nie znajdujące zupełnie oparcia w materiale dowodowym.

Podnosząc powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz w obu wypadkach o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

#### ***Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.***

Sąd Apelacyjny uznając za prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji przyjmuje je za własne, , tym samym za bezzasadny uznając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił przedłożony przez strony materiał dowodowy i wbrew wywiodom apelacji dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów. Podkreślić bowiem należy, iż przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko w przypadku, gdyby nie była oparta na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Skarżąca braku logiki w ocenie materiału dowodowego lub sprzeczności tej oceny z doświadczeniem życiowym zdaniem Sądu Apelacyjnego nie wykazała. Zauważyć bowiem trzeba, na co słusznie zwraca uwagę powódka w odpowiedzi na apelację, że pozwana podnosząc powyższy zarzut nie wskazuje, w jaki sposób Sąd I instancji zasadę swobodnej oceny dowodów naruszył, ograniczając się jedynie do zaprezentowania stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów, szczególnie odnośnie ustaleń w przedmiocie posiadania przez powódkę środków pieniężnych na wykup mieszkania. Wskazywane w tym zakresie przez skarżącą zeznania męża powódki Z. B., mające świadczyć o innych priorytetach co do wydatków powódki i jej męża takich jak budowa nowego domu, kupno samochodu, czy też kształcenie dzieci za granicą, oceny Sądu w tym zakresie skutecznie nie podważają. Wobec nieprzedstawienia przez pozwaną innych dowodów, w okolicznościach niniejszej

sprawy brak było tym samym podstaw do przyjęcia, że powódka dysponowała odpowiednią kwotą pozwalającą jej partycypować wraz z pozostałym rodzeństwem w kosztach wykupu mieszkania matki. Samo natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze /doniosłości/ poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie może stanowić o skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Błędną ocenę Sądu I instancji pozwana upatrywała również w zakresie oceny Sądu czyją własność stanowiło mieszkanie darowane pozwanej przez spadkodawczynię. Co jednak istotne, pozwana nie zarzuca Sądowi I instancji naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie dokonania ustaleń stanu faktycznego odnośnie okoliczności w tym zakresie, ale stawia zarzut niewłaściwego zastosowania przepisu art. 1000 § 1 k.c., wskazując na prawnie irrelevantne okoliczności.

Odnosząc się zatem do zarzutu naruszenia tego przepisu, w ocenie Sądu Apelacyjnego za bezpodstawne uznać należy podnoszone w apelacji twierdzenia o „rozminięciu się roszczenia powódki z istotą instytucji zachowku”. Zauważyć należy, że zgodnie z art. 1000 k.c. w zw. z art. 993 k.c. powódka jako córka spadkodawczyni, w oparciu o treść art. 991 § 1 k.c. jest osobą powołaną do spadku z mocy ustawy w 1/3, łącznie z siostrą E. Ż. oraz bratem J. B. a tym samym uprawnioną do zachowku w wysokości 1/2 wartości przypadającego jej udziału spadkowego. W tym zakresie ocena Sądu Okręgowego jest zatem prawidłowa. Mając natomiast na względzie to, że mieszkanie przy ul. (...), zostało przez spadkodawczynię w dniu 17 września 2009 r. przekazane w drodze darowizny pozwanej M. Ż. i był to jedyny składnik spadku, to w oparciu o treść art. 1000 k.c. powódce z uwagi na fakt, że jako uprawniona do spadku nie może otrzymać należnego jej zachowku od pozostałych spadkobierców, przysługuje do pozwanej jako obdarowanej roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej celem uzupełnienia /a w niniejszej sprawie de facto zapłaty/ zachowku. Nie budzi także żadnych wątpliwości Sąd Apelacyjny, że właścicielką mieszkania będącego przedmiotem darowizny na rzecz pozwanej była spadkodawczyni a wyasygnowana przez matkę pozwanej kwota pieniędzy na jego wykup miała wyłącznie charakter pożyczki lub darowizny na rzecz spadkodawczyni, co nie mogło mieć żadnego wpływu na istnienie przesłanek odpowiedzialności osoby obdarowanej. W tym kontekście za całkowicie bezpodstawne należy uznać twierdzenie apelacji, iż przyznając powódce co do zasady prawo do zachowku, sąd I instancji przesądził tym samym, że powódka może się zaspokoić z majątku, który nigdy nie był majątkiem zmarłej A. B. (2). Podkreślić bowiem należy, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jednoznacznie wskazuje, że w okresie od 29 października 1996 r. do dnia 17 września 2007 r. lokal mieszkalny nr (...) położony w W. przy ul. (...) stanowił majątek spadkodawczyni A. B. (2), a nie rodziców pozwanej. Powyższe potwierdza załączony do pozwu akt notarialny z dnia 17 września 2007 r. (Rep. (...)). Co więcej, a co w kontekście prawidłowości zastosowania przez Sąd Okręgowy normy art. 1000 k.c. również istotne, w/w lokal mieszkalny stanowił jedyny wartościowy składnik majątku spadkodawczyni, a tym samym wyczerpywał cały spadek. To z kolei implikuje powstanie po stronie powódki jako osoby uprawnionej do spadku na mocy ustawy, prawa żądania zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej od pozwanej /obdarowanej/, w granicach określonych tym przepisem (por. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07). Bez znaczenia dla oceny prawidłowości zastosowania przez Sąd I instancji normy art. 1000 k.c. w niniejszej sprawie są natomiast motywy jakimi kierowała się spadkodawczyni dokonując darowizny. Jak już wskazano powyżej eksponowana w apelacji kwestia pochodzenia środków niezbędnych do wykupu /nabycia/ mieszkania przez spadkodawczynię, jest w ocenie Sądu Apelacyjnego irrelevantna dla oceny czy art. 1000 k.c. w zw. z art. 993 k.c. znajduje w niniejszej sprawie zastosowanie. W tym kontekście dokonywane przez skarżącą rozróżnienie na formalno-prawny i ekonomiczny „punkt widzenia” czym składnikiem majątku było przedmiotowe mieszkanie od chwili jego wykupu do momentu przeniesienia jego własności w drodze darowizny, należy w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać za chybione. Powyższe prowadzi zatem Sąd Apelacyjny do konstatacji o bezzasadności zarzutu apelacji odnośnie niewłaściwego zastosowania przez Sąd I instancji art. 1000 § 1 k.c. W ramach niniejszego postępowania istnieją bowiem zarówno faktyczne jak i prawne podstawy do uwzględnienia roszczenia powódki sformułowanego na jego podstawie za usprawiedliwione, co do zasady.

Przechodząc natomiast do oceny zasadności zarzutu naruszenia art. 5 k.c. wskazać należy, iż Sąd Okręgowy doszedł do prawidłowego przekonania, że żądanie powódki jest zgodne z zasadami współżycia społecznego i odmówił zastosowania art. 5 k.c. Za nieuprawnione należy uznać twierdzenie skarżącej jakoby Sąd I instancji uznając roszczenie

powódki za usprawiedliwione co do zasady, wyłączył jednocześnie co do zasady możliwość zastosowania art. 5 k.c. do roszczenia o zachówek, upatrując możliwości jego pozbawienia w całości jedynie w instytucji wydziedziczenia. Takie stanowisko, z treści uzasadnienia w żaden sposób nie wynika. Przeciwnie, Sąd Okręgowy *expressis verbis* wskazuje na taką możliwość jako wyjątkową, powołując się w tym zakresie na orzecznictwo Sądu Najwyższego. Natomiast fakt, iż w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd I instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu sprzeczności żądania pozwu z zasadami współzycia społecznego, nie oznacza, że Sąd taką możliwość uzależnił wyłącznie od skutecznego wydziedziczenia. Sąd Apelacyjny podzielając ten pogląd wskazuje, że na gruncie sprawy o zachówek – o ile powszechnie w judykaturze przyjmuje się, iż możliwe jest stwierdzenie nadużycia prawa podmiotowego – to jednak zastosowanie w tym przypadku normy z art. 5 k.c. powinno być wyjątkowe i doznaje znaczących ograniczeń. Sąd Najwyższy podkreślił, że „sprzeczność z zasadami współzycia zachodzi bowiem wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Dokonując osądu roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba przy tym mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współzycia.” (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., sygn. IV CK 215/03). Zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić go tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych. Doniosłość skutków związanych z pozbawieniem prawa do zachowku uzasadnia zatem przyjęcie, że postępowanie uprawnionych do zachowku musi być rażąco naganne oraz cechować się złą wolą po ich stronie. (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 r., sygn. I ACa 99/11). W orzecznictwie zaprezentowany został także podgląd, iż „zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać celów przepisów o zachowku, a odwołanie do zasad współzycia społecznego winno raczej służyć ochronie zobowiązanego do zachowku w sytuacji, gdy jego wysokość będzie nadmierna np. w wyniku nagłych zmian ekonomicznych, czy innych niezależnych od spadkobiercy zjawisk wpływających na wartość spadku, np. jego kradzież (por. A. Szpunar glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, NP 1983, nr 2, s. 94 i nast.). Podkreślić również należy, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku decydować mogą jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkobierca. Nie można bowiem zapominać, iż wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje sam spadkodawca w drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia. Powinny jednak co do zasady zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa (por. T. Juszyński, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, Państwo i Prawo 2005/6/111).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż poczynione ustalenia faktyczne nie dają podstaw do oddalenia powództwa.

W pierwszej kolejności zważyć trzeba, iż pozwana w żaden sposób nie wykazała okoliczności istniejących po jej stronie, które miałyby decydować o zastosowaniu w przedmiotowym przypadku normy z art. 5 k.c. prowadzącym do pozbawienia powódki przysługującego jej w oparciu o treść art. 1000 k.c. zachowku. Brak bowiem w niniejszej sprawie jakichkolwiek ustaleń, jakoby powódka naruszyła zasady współzycia społecznego wobec pozwanej.

Takiej podstawy nie może bowiem stanowić jedynie wskazywana przez rodziców pozwanej dysproporcja majątkowa jaka dzieli pozwaną od powódki

Zdaniem Sądu Apelacyjnego także eksponowany przez stronę pozwaną brak partycypacji powódki, w wykupie mieszkania spadkodawczyni, niezależnie od posiadanych przez nią na ten cel środków finansowych, nie może być uznany za naruszenie zasad współzycia społecznego, a już tym bardziej za naruszenie o „rażącym” charakterze,

uzasadniające zastosowanie art. 5 k.c. O nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku nie mogą bowiem decydować okoliczności dotyczące relacji między uprawnioną a rodzicami pozwanej.

Jak wcześniej wskazano bezzasadnie twierdzi również skarżąca, że żądanie wypłacenia zachowku z tytułu tegoż składnika majątkowego, jest w istocie żądaniem zachowku z majątku należącego do rodziców pozwanej, a nie z majątku należącego kiedyś do spadkodawczyni.

Dodatkową kwestią przy ocenie zasadności zastosowania art. 5 k.c. do żądania powódki, jest pomijany przez pozwaną fakt, iż rodzice pozwanej wyłożyli kwotę 20.000 zł, która nie odpowiadała w chwili wykupu mieszkania jego rynkowej wartości. Bezzapornym jest bowiem, że cena wykupu lokalu stanowiła tylko część jego rynkowej wartości. Zauważyć należy, że wykup lokalu mieszkalnego przez spadkodawczynię następował z ogromną bonifikatą, przysługującą wyłącznie jej, a nie rodzicom pozwanej, a zatem pozwana nabyła lokal w drodze darowizny o znacznie wyższej wartości rynkowej niż kwota uiszczona ze środków pochodzących od matki pozwanej.

W tym kontekście nawet zatem podnoszona przez pozwaną okoliczność, iż to jej rodzice byli faktycznie (ekonomicznie – bo nie prawnie) wobec uiszczenia niezbędnej ceny wykupu mieszkania, jego właścicielami, nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia.

Reasumując powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego za słuszne należy uznać stanowisko Sądu I instancji, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do pozbawienia powódki zachowku w oparciu o treść art. 5 k.c.

Natomiast z uwagi na charakter wyroku wstępnego, przesądzającego jedynie zasadę odpowiedzialności pozwanej, sygnalizowaną w uzasadnieniu wyroku oraz podnoszoną przez strony kwestię wysokości przysługującego powódce z tytułu zachowku roszczenia /w tym jego ewentualnego obniżenia w oparciu o art. 5 k.c./, Sąd Apelacyjny jako przedwczesną i pozostającą poza zakresem wyroku wstępnego, pominął.

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.